

Sygn. akt IV Ca 386/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny – Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSO Natalia Piasta – Serafin

Sędziowie: SO Piotr Niezgodzki

SR (del.) Adam Jaworski (spr.)

Protokolant: p.o. protokolanta Aleksander Kondej

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W.

o przywrócenie posiadania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 13 marca 2018 roku, sygn. akt I C 2506/13

1) oddala apelację;

2) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Piotr Niezgodzki Natalia Piasta – Serafin Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 386/19

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powód T. M. wniósł o nakazanie pozwanej (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. przywrócenia posiadania, to **jest** zamontowania wodomierza wody ciepłej umożliwiającego dopływ wody do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w M. przy ulicy (...), zdjętego przez pozwanego z naruszeniem prawa i zasad współżycia społecznego w listopadzie lub grudniu 2011 roku. Powód zgłosił także kilka innych roszczeń, które zostały wyłączone do odrębnego rozpoznania.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2018 roku (sygn. akt I C 2506/13) Sąd Rejonowy w Wołominie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu. U podstaw tego wyroku legły następujące, najistotniejsze, ustalenia faktyczne i ich prawna ocena:

T. M. jest posiadaczem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w M.. (...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. sprawuje zarząd nieruchomością wspólną obejmującą m.in. budynek w którym usytuowany jest opisany wyżej lokal numer (...), jako zarząd powierzony o którym mowa w art. 18 ust. 1

ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali Uchwałą nr (...) podjętą w dniu 12 września 2005 roku (...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wprowadziła jako zasadę odłączenie dopływu ciepłej wody do mieszkań zalegających z opłatami eksploatacyjnymi powyżej 3-ech miesięcy po wcześniejszym zawiadomieniu członka Spółdzielni.

Uchwałą Nr (...) podjętą w dniu 22 lipca 2008 roku (...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. ustaliła opłatę w wysokości 100,00 złotych za wykonywanie robót w instalacjach wodociągowych budynków pozostających w zarządzie Spółdzielni, polegających na blokowaniu, a następnie odblokowaniu dostawy ciepłej wody do lokali, których właściciele nie uiszczają comiesięcznych opłat eksploatacyjnych. Uchwała ta została zatwierdzona przez Radę Nadzorczą Spółdzielni w dniu 05 sierpnia 2008 r.

T. M. w lokalu nr (...) przy ulicy (...) w M. mieszkał do marca 2011 r. Od 2012 roku lokal jest przez niego wynajmowany, zaś T. M. czerpie dochód z tytułu wynajmu.

Pismem z dnia 23 września 2011 roku (...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wezwała T. M. do zapłaty kwoty 2.600,64 złotych, tytułem należności wynikającej z kosztów eksploatacji lokalu numer (...) przy ulicy (...) w M. oraz odsetek ustawowych od w/w należności, w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania. Na dzień 27 października 2011 roku zaległość T. M. wobec (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W., z tytułu należności wynikających z kosztów eksploatacji związanych z lokalem numer (...) przy ulicy (...) w M. oraz odsetek od w/w należności, wynosiła 4.593,64 złotych (wezwanie do zapłaty k 61).

W dniu 10 listopada 2011 roku na podstawie decyzji Zarządu (...) (...) z siedzibą w W. (...) został zdemontowany licznik ciepłej wody w szachcie wodociagowym i odcięty został dopływ ciepłej wody do lokalu nr (...) w budynku przy ulicy (...) w M..

Pismem z dnia 23 stycznia 2012 roku (...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. w związku z pismem T. M. o przedłużeniu terminu zapłaty zaległych należności eksploatacyjnych z możliwością rozłożenia na raty, wyraziła zgodę na rozłożenie zadłużenia w wysokości 6.665,96 złotych na 3 raty: I rata płatna do 27 stycznia 2012 roku w wysokości 1.665,95 złotych, II rata płatna do dnia 10 lutego 2012 roku w wysokości 2.500,00 złotych + czynsz bieżący, III rata płatna do 10 marca 2012 roku w wysokości 2.500,00 złotych + czynsz bieżący. Nadto poinformowano, iż na klatkach została zamieszczona informacja o odcięciu ciepłej wody miesiąc przed terminem i wielokrotnie były wysyłane zawiadomienia o zadłużeniu bez jakiegokolwiek odzewu ze strony adresata pisma.

Na dzień 24 stycznia 2012 roku zaległość T. M. wobec (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W., tytułem należności wynikających z kosztów eksploatacji związanych z lokalem numer (...) przy ulicy (...) w M. oraz odsetek od w/w należności, wynosiła kwotę 6.665,96 złotych.

W styczniu 2012 roku T. M. uiszczył na rzecz (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. kwotę 2.000,00 złotych, tytułem spłaty części zaległych należności wynikających z kosztów eksploatacji związanych z lokalem numer (...) przy ulicy (...) w M.. T. M. wpłacił tę należność po ustaleniu z pracownikiem Spółdzielni, że po wpłacie wyżej wymienionej kwoty dostęp do ciepłej wody dla opisanego lokalu numer (...) zostanie przywrócony. Pomimo wpłaty, dostęp do ciepłej wody nie został przywrócony.

T. M., po odcięciu ciepłej wody do opisanego lokalu numer (...) przy ulicy (...) w M. w listopadzie 2011 roku i nie przywróceniu tego dostępu przez (...) (...) Spółdzielnię Budowlano – Mieszkaniową (...) z siedzibą w W., założył nowy licznik celem zapewnienia dostępu ciepłej wody do w/w lokalu, przy czym zamontował go z pominięciem systemu komputerowego rozliczającego zużycie ciepłej wody. T. M. przywrócił wówczas dostęp do wody ciepłej.

W dniu 1 lutego 2012 roku komisja powołana przez (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. przeprowadziła kontrolę przewodów wodociagowych i liczników ciepłej i zimnej wody w budynku przy ulicy (...), w tym w zakresie lokalu nr (...). W wyniku kontroli stwierdzono, iż zamontowany został do w/w lokalu nr (...) ponownie licznik ciepłej wody bez zgody Spółdzielni. Ustalono także, że licznik ten nie został podłączony do przewodu

łączącego wodomiar z systemem komputerowym, uniemożliwiając tym samym odczyt stanu zużycia ciepłej wody przez komputer. Pracownik Spółdzielni zdemontował licznik wraz z redukcją i półśrubkiem w szachcie wodociągowym i odcięty został dopływ ciepłej wody. Zabezpieczono dopływ ciepłej wody przez zamontowanie korka, jak również zmieniono zamek w szachcie.

Po zdemontowaniu licznika i odcięciu dopływu ciepłej wody do opisanego lokalu numer (...), która to czynność miała miejsce w dniu 1 lutego 2012 roku, T. M. ponownie zamontował kolejny licznik i przywrócił dopływ ciepłej wody do w/w lokalu.

W dniu 8 lutego 2012 roku komisja powołana przez (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W., w wyniku przeprowadzonej wizji lokalnej w budynku M. 1, stwierdziła, że zamek w szachcie wodociągowym na VII piętrze został otwarty. Wodomiar zasilający w ciepłą wodę lokal numer (...) został ponownie założony bez zgody Spółdzielni.

W dniu 9 lutego 2012 roku, na podstawie decyzji Zarządu (...) (...) z siedzibą w W., został ponownie zdemontowany licznik ciepłej wody w szachcie wodociągowym i odcięto dopływ ciepłej wody do lokalu nr (...). Stwierdzono również, iż zamek założony w drzwiach szachtowych w dniu 1 lutego 2012 roku został wymieniony bez zgody Spółdzielni i zastąpiony nowym zamkiem.

W dniu 10 lutego 2012 roku T. M. ponownie zamontował licznik zasilający w ciepłą wodę lokal nr (...). W dniu 15 lutego 2012 roku komisja powołana przez (...) (...) Spółdzielnię Budowlano – Mieszkaniową (...) z siedzibą w W., ponownie zdemontowała licznik ciepłej wody w szachcie wodociągowym i odcięty został dopływ ciepłej wody do lokalu nr (...) przy ulicy (...) w M.. Zdemontowana została również reedukacja i półśrubek. Dopływ ciepłej wody został zabezpieczony przez zamontowanie korka. Wzmocniono drewnianą kratę szachtu wodociągowego dodatkową płytą drewnianą. Założono drugi dodatkowy zamek (kłódkę) (protokół k 57).

Pismem z dnia 5 marca 2012 roku (...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. poinformowała T. M., iż wodomierz zostanie ponownie założony niezwłocznie po uregulowaniu przez niego zaległości wobec Spółdzielni (pismo k 59).

Na dzień 7 września 2017 roku zadłużenie T. M. wobec (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. wynosiło 38.367,10 złotych. Według stanu na dzień 02 marca 2018 roku zadłużenie T. M. wobec (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. z tytułu zaległych opłat eksploatacyjnych związanych z opisanym lokalem numer (...), wynosiło około 43.000,00 złotych (zaświadczenie k 162).

(...) Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. złożyła wniosek o wszczęciu egzekucji przeciwko pozwanemu. Do stycznia 2018 roku włącznie wyegzekwowała kwotę łącznie 1.742,00 złotych. Egzekucja prowadzona jest z wynagrodzenia, świadczenia z ZUS, jak również z nieruchomości przy ulicy (...). Zajęcie w ramach egzekucji sądowej nieruchomości w postaci stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu numer (...) przy ulicy (...) w M.. Miało miejsce w dniu 01 marca 2018 roku.

Poza uiszczeniem w 2012 roku przez T. M. na rzecz (...) (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. kwoty 2.000,00 zł tytułem zaległych opłat eksploatacyjnych związanych z opisanym lokalem numer (...), T. M. do chwili obecnej nie uiszczył i nie uiszcza na rzecz w/w Spółdzielni żadnych opłat eksploatacyjnych. Do wyrokowania przez Sąd I instancji w lokalu nr (...) przy ulicy (...) w M. nie było dostępu do ciepłej wody oraz brak jest zamontowanego licznika.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest niezasadne. Dokonując analizy powództwa w świetle art. 344 § 1 k.c. przyjął, że strona pozwana bez podstawy prawnej odłączyła dostęp ciepłej wody do lokalu nr (...) przy ul. (...) w M. i zdemontowała licznik, dopuszczając się tym samym naruszenia posiadania. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo podlega jednak oddaleniu na podstawie art. 5 k.c. W ocenie tego Sądu, uzasadnionej

obszernym wywodem, żądanie przywrócenia dostępu do ciepłej wody stanowi nadużycie prawa podmiotowego przez powoda, który w sposób uporczywy, świadomy i celowy od 5 lat nie uiszcza opłat za korzystanie z lokalu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając „błędne ustalenie stanu faktycznego, błędne wnioski, niespójność i nielogiczność wydanego wyroku w odniesieniu do jego uzasadnienia”. Z uzasadnienia osobiście sporządzonej apelacji wynika, że powód kwestionuje ocenę Sądu Rejonowego, iż w sprawie zaszyły przesłanki do zastosowania art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana, zastępowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu w instancji odwoławczej. Pozwana podniosła dodatkowy zarzut utraty przez powoda legitymacji czynnej w związku ze zbyciem lokalu nr (...) przy ul. (...), co oznacza, że powód nie jest już jego posiadaczem.

Ustosunkowując się do tego pisma powód podtrzymał apelację, nie kwestionując jednak faktu sprzedaży mieszkania.

Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Dodatkowo ustalił, że w dniu 20 grudnia 2018 roku T. M. zawarł – przed notariuszem A. Ś., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W., za numerem (...) – ze spółką pod firmą (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę sprzedaży lokalu nr (...) przy ul. (...) w M.. T. M. nie jest już posiadaczem lokalu. Nabywca spłacił zadłużenie powoda wobec pozwanej (bezsporne, ponadto – kopia aktu notarialnego – k. 242-245, dowody wpłat – k. 245v-246).

Powyższe okoliczności Sąd Okręgowy ustalił jako niesporne, gdyż powód ich nie zakwestionował, a wręcz przyznał fakt sprzedaży lokalu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie może zostać uwzględniona z następujących przyczyn.

Ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku należy rozpocząć od stwierdzenia, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, które zostały poczynione drobiazgowo w jego pisemnym uzasadnieniu. Jak już wskazano, ustalenia te zostały przyjęte przez sąd odwoławczy jako własne. Na aprobatę zasługuje również znaczna część oceny prawnej Sądu Rejonowego. Sąd ten dokonał prawidłowej wykładni art. 344 § 1 k.c. i przekonująco również wywiódł, że uchwały Rady Nadzorczej i wykonujące je decyzje Zarządu pozwanej Spółdzielni o odcięciu dostępu ciepłej wody do lokalu powoda nie miały podstawy prawnej. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwana dopuściła się bezprawnego naruszenia posiadania na szkodę powoda, który – co do zasady – był uprawniony do dochodzenia ochrony posesoryjnej. W tej części Sąd Okręgowy podziela rozważania prawne Sądu I instancji, których nie kwestionuje w tym zakresie również powód. Dlatego w odniesieniu do faktu naruszenia posiadania i jego bezprawności wystarczające będzie odwołanie się do oceny prawnej Sądu Rejonowego, bez potrzeby powtarzania jej w tym miejscu (zob. m. in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07). Można w tym miejscu jedynie dodać, że art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2018 r. poz. 1152 ze zm.) musi podlegać restrykcyjnej wykładni, gdyż stanowi on podstawę do dotkliwej ingerencji w prawa jednostki, tym bardziej, że nie wymaga uzasadnienia, iż dostęp do wody (także ciepłej) należy do podstawowych dóbr niezbędnych do codziennej egzystencji człowieka w godnych warunkach. Przepis art. 8 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy należy więc rozumieć nie tylko jako podstawę prawną dla przedsiębiorstwa wodno – kanalizacyjnego do odcięcia, pod wskazanymi w nim warunkami, dostaw wody, ale także jako zakaz podejmowania takich czynności przez inne podmioty, w tym zarządzające nieruchomością wielolokalową. Zawarte w tym przepisie uprawnienie ma bowiem charakter ściśle reglamentacyjny i wyjątkowy (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 14 kwietnia 2011 r., I ACa 278/11).

Zarzutom apelacyjnym powoda nie można odmówić słuszności w zakresie, w którym kwestionuje trafność oceny Sądu I instancji o istnieniu podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy podziela wyrażane w orzecznictwie poglądy, które nie straciły aktualności także obecnie, że przepis ten może stanowić podstawę odmowy udzielenia ochrony prawnej roszczeniu o ochronę naruszonego posiadania, chociaż jednocześnie podkreśla się, iż ze względu na funkcję powództwa posesoryjnego jest to uzasadnione tylko w rażących przypadkach nadużycia tego roszczenia (zob. wyroki SN z 28 lipca 1970 r., III CRN 172/70 oraz z 6 maja 1974 r., por. także uzasadnienie uchwały z 7 grudnia 1970 r., III CZP 75/70). W realiach rozpoznawanej sprawy nie można jednak mówić o nadużyciu przez powoda ochrony posesoryjnej. Nie negując tego, że uporczywe uchylanie się od uiszczania opłat eksploatacyjnych wymaga negatywnej oceny pod względem prawnym i moralnym, należy podkreślić, że egzekwowaniu tego obowiązku przez spółdzielnię służą odpowiednie środki prawne, w postaci powództw o zapłatę i egzekucji, która może być skierowana także do nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że pozwana korzystała z tych możliwości. Rozważając zastosowanie art. 5 k.c. w tej sprawie trzeba uwzględnić powszechnie podzielaną w orzecznictwie zasadę tzw. „czystych rąk”, która sprowadza się do tego, że na nadużycie prawa podmiotowego może skutecznie powoływać się tylko ten, kto sam postępuje nienaganie (z obszernego orzecznictwa zob. przykładowo wyroki SN: z 4 stycznia 1979 r., III CRN 273/78, z 12 czerwca 2013 r., II CSK 632/13, z 11 maja 2016 r., I PK 134/15 i SA we Wrocławiu z 17 stycznia 2013 r., I ACa 1192/12). Tymczasem strona pozwana w istotny sposób naruszyła prawo, podejmując uchwały sprzeczne z ustawą i samowolnie pozbawiając powoda dostępu do ciepłej wody. Skutki tego naruszenia były dla powoda dolegliwe. Nie ulega wątpliwości, że w sporze między stronami, to pozwana Spółdzielnia jest podmiotem silniejszym, profesjonalnie zajmującym się zarządzaniem nieruchomościami. Tym bardziej można więc wymagać od niej ścisłego przestrzegania przepisów prawa, stosując podwyższone wymagania staranności (art. 355 § 2 k.c.).

Ponadto z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy istotne znaczenie przypisał temu, iż powód zalegał z opłatami od 2012 roku do chwili orzekania. Jak już podkreślono, Sąd Okręgowy bynajmniej nie usprawiedliwia zachowania polegającego na uporczywym uchylaniu się od uiszczania opłat eksploatacyjnych, które powinno spotkać się z prawem przewidzianą reakcją spółdzielni mieszkaniowej. Nie można jednak pomijać tego, że zgodnie z art. 478 k.p.c. kognicja sądu w niniejszym postępowaniu oznacza jedynie badanie ostatecznego spokojnego stanu posiadania i faktu dokonanego naruszenia. Oznacza to, że jeżeli bierze się pod uwagę zastosowanie art. 5 k.c. do roszczenia o przywrócenie posiadania, to do oceny sprawy w tym kontekście relewantny będzie stan faktyczny w chwili dokonanego naruszenia. W realiach sprawy stan faktyczny był natomiast taki, że w chwili naruszenia posiadania zaległość T. M. była kilkakrotnie niższa. Należy również odnotować, że styczniu 2012 roku powód wywiązał się z ustaleń z pracownikiem Spółdzielni i wpłacił na jej konto kwotę 2000 zł, ale dostęp do ciepłej wody nie został przywrócony. Późniejsze zachowanie powoda ma mniejsze znaczenie dla oceny zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Można także dodać, że o zasadności zarzutu nadużycia prawa podmiotowego nie świadczy również fakt, że powód kilkakrotnie samowolnie próbował zamontować wodomierz. To naganne zachowanie stanowiło bowiem bezpośrednią reakcję na niezgodne z prawem czynności strony pozwanej.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w sprawie doszło do niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c.

Mimo tego uwzględnienie powództwa i apelacji nie jest jednak możliwe ze względu na zaistniałą w toku postępowania apelacyjnego zmianę stanu faktycznego, która skutkowałą utratą przez powoda legitymacji czynnej.

Sąd II instancji jest sądem merytorycznym, co oznacza, że do jego orzeczenia ma zastosowanie zasada wyrażona art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą miarodajny jest stan faktyczny i prawny z chwili zamknięcia rozprawy. Nie ulega zatem wątpliwości, że w postępowaniu apelacyjnym zadaniem Sądu Okręgowego jest nie tylko kontrola zaskarżonego wyroku, ale także ponowne osądzenie sprawy, z uwzględnieniem również nowych okoliczności, które zaszły po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji. Dlatego należało wziąć pod uwagę konsekwencje zbycia przez powoda lokalu nr (...) przy ul. (...) w M. w toku postępowania apelacyjnego. Między stronami nie ma sporu co do tego, że powód obecnie nie sprawuje władztwa nad tym lokalem. W sprawie o ochronę naruszonego posiadania nie stosuje się – ze

względu na jej specyfikę - art. 192 pkt 3 k.p.c., który stanowi, że zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. W orzecznictwie przekonująco wyjaśniono bowiem, że „żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem dotyczącym prawa, lecz stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszydela prawa posiadania rzeczy, lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy” (uzasadnienie uchwały SN z 29 czerwca 2016 r., III CZP 25/16, OSNC 2017 nr 5 poz. 53). Uchwała ta dotyczyła co prawda utraty legitymacji po stronie pozwanej, ale pogląd ten można odnieść także do sytuacji powoda. Po sprzedaży przez niego lokalu i wyzbyciu się jego posiadania żądanie przywrócenia mu dostępu do ciepłej wody jest bezprzedmiotowe, co oznacza, że utracił legitymację czynną w tej sprawie. Odwołując się do argumentacji skarżącego należy podkreślić, że do odmiennego rozstrzygnięcia nie może prowadzić fakt, że był on posiadaczem lokalu w chwili złożenia apelacji, ani też sam fakt długotrwałego prowadzenia procesu przed Sądem Rejonowym. Niniejsze postępowanie nie może służyć uzyskaniu przez powoda jedynie „satysfakcji moralnej”. Dlatego, **jeżeli mimo utraty legitymacji czynnej powód nadal popierał powództwo, to musiało ono podlegać oddaleniu, niezależnie od oceny pozostałych argumentów stron.**

Reasumując, orzeczenie o oddaleniu powództwa – oceniane według stanu faktycznego na datę wydania wyroku przez sąd odwoławczy – odpowiada prawu. Niezależnie od zasadności zarzutów podniesionych w apelacji implikowało to jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c.

Brak podstaw do uwzględnienia apelacji nie dawał Sądowi Okręgowemu możliwości zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała okoliczność, że o oddaleniu apelacji zadecydował jedynie fakt utraty przez powoda legitymacji czynnej już po jej wniesieniu, a podniesione przez powoda zarzuty były w dużej części zasadne. Powód – występujący w procesie samodzielnie – mógł być subiektywnie przekonany, że sprzedaż mieszkania nie wpływa na zasadność jego roszczeń.

Adam Jaworski Natalia Piasta - Serafin Piotr Niezgodzki

ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

A. Jaworski